

TEOLOGIA I KULTURA CHRZEŚCIJAŃSKA DAWNEJ RUSI

MIĘDZYNARODOWE SYMPOZJUM NAUKOWE INSTYTUTU EKUMENICZNEGO KUL
 POD PATRONATEM KOMISJI EPISKOPATU DS. EKUMENIZMU

8 — 10.03.1988 r.

Instytut Ekumeniczny (= IE) Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego zorganizował w dniach 8-10 marca 1988 r. ekumeniczne sympozjum naukowe poświęcone Tysiącleciu Chrztu Rusi Kijowskiej. Obrady odbywały się w nowej auli lubelskiej uczelni kościelnej, która podczas tych trzech dni - podzielonych na sześć zasadniczych sesji naukowych - nierzadko wprost nie mogła pomieścić uczestników; świadczy to najwymowniej nie tylko o bardzo dobrej frekwencji, lecz przede wszystkim o stopniu zainteresowania poruszaną problematyką.

Programowy temat sympozjum „Teologia i kultura chrześcijańska dawnej Rusi”, starocerkiewnoślawiański napis „Christos pobedi” („Chrystus zwyciężył”) oraz dwie charakterystyczne daty historyczne: 988 i 1988 - przykuwały uwagę uczestników nie bogactwem plastycznym elementów dekoracyjnych, lecz głębią i doniosłością wymowy merytorycznej.

Wielce wymowny patronat Komisji Episkopatu do spraw ekumenizmu świadczy przy tym dobitnie, że Kościół Rzymskokatolicki w Polsce pragnie m.in. przez to sympozjum Instytutu Ekumenicznego jednej ze swoich wyższych uczelni uczcić historyczny fakt CHRZTU RUSI KIJOWSKIEJ oraz podkreślić świadomość chrześcijańskiej i kulturowej doniosłości tego dziejowego wydarzenia również dla współczesności, chociaż właściwa problematyka obrad została tematycznie zacieśniona do pierwszych trzech wieków chrześcijaństwa ruskiego.

Sympozjum zostało rozpoczęte specjalnym nabożeństwem inauguracyjnym w kościele akademickim KUL, któremu przewodniczył bp prof. Bolesław PYLAK, ordynariusz lubelski oraz wielki kanclerz uczelni lubelskiej; modlitwę powszechną odmówiono w językach: starocerkiewnoślawiańskim, polskim, ukraińskim i rosyjskim.

1. OTWARCIE SYMPOZJUM

Oficjalnego otwarcia sympozjum dokonał już w nowej auli uniwersyteckiej bp prof. Piotr HEMPEREK, rektor KUL. W ciepłych słowach zaznaczył m.in., że MILENIUM, które stoi w centrum zainteresowań tego sympozjum, jest „wielkim świętem i przeżyciem” dla ochrzczonych, „przedmiotem refleksji dla wszystkich chrześcijan”; nadto wyraził swoje życzenie, aby „te dni spełniły zamierzenia i oczekiwania związane z tym sympozjum”

Bp prof. Alfons NOSSOL, kierownik IE KUL, przebywał w tym czasie za granicą, stąd też ks. prof. Wacław HRYNIEWICZ OMI - jako jego zastępca - powitał serdecznie wszystkich uczestników sympozjum: księży biskupów, przedstawicieli Komisji Episkopatu ds. Ekumenizmu i Rady Konsultacyjnej IE KUL, delegatów Rosyjskiego Kościoła Prawosławnego z Moskwy (bp doc. ANATOLIJ /KUZNIECOW/ i hieronmich INNOKENTIJ /PAWŁOW/), oficjalnego obserwatora z ramienia Polskiego Autokefalicznego Kościoła Prawosławnego (ks. dziekan Bazyli ROSZCZENKO z Lublina), wikariusza generalnego ukraińskiego Kościoła katolickiego (ks. Jan MARTYNIAK), prelegentów zagranicznych z RFN (ks. prałat dr Albert RAUCH i ks. prof. Gerhard PODSKALSKY SJ) oraz referentów krajowych, reprezentantów krajowych - kościelnych i państwowych - ośrodków naukowych (ATK i ChAT z Warszawy, Papieska Akademia Teologiczna z Krakowa; Uniwersytety: Gdański, Jagielloński, Lubelski /UMCS/, Łódzki, Warszawski, Wrocławski; Wyższe Seminarium Duchowne: diecezjalne i zakonne), przedstawicieli bratnich Kościołów chrześcijańskich oraz lubelskiego oddziału Polskiej Rady Ekumenicznej a także miejscowych pedagogów, studentów, gości, zwłaszcza wszystkie przedstawicielki płci pięknej w Dzień Kobiet.

Z różnych przyczyn nie mogło przybyć do Lublina czterech prelegentów: prof. Dimitri OBOLENSKY (Oksford), ks. prof. John MEYENDORFF (Nowy Jork), ks. prof. Tomas SPIDLIK

SJ (Rzym) i prof. Franciszek SIELICKI (Wrocław); nadesłali wszakże teksty swoich referatów, które zostały przełożone na język polski oraz odczytane podczas lubelskiego sympozjum.

2. SŁOWO WSTĘPNE

Przed wystąpieniem pierwszego prelegenta do wszystkich uczestników lubelskiego sympozjum specjalne słowo skierował zastępca przewodniczącego Komisji Episkopatu ds. Ekumenizmu - bp dr Władysław MIZIOŁEK, którego poproszono jednocześnie o przewodniczenie pierwszej sesji naukowej. Odczytał on najpierw dwa telegramy gratulacyjne, które przesłali: Szymon kard. LOURDUSAMY (Kongregacja Kościołów Wschodnich) z Watykanu oraz Henryk kard. GULBINOWICZ z Wrocławia.

Bp Wł. Miziołek wyraził następnie w imieniu Komisji Episkopatu ds. Ekumenizmu radość z faktu organizacji tego ekumenicznego sympozjum. Podkreślił szczególną doniosłość i rolę Milenium Chrztu Rusi Kijowskiej w tych krajach, „gdzie katolicyzm i prawosławie spotykają się z sobą”; trwający dialog teologiczny pomiędzy obu tymi Kościołami czyni ten jubileusz jeszcze bardziej aktualnym. Należy z żalem przyjąć fakt, iż Polski Autokefaliczny Kościół Prawosławny nie zechciał wziąć oficjalnego udziału w tym sympozjum; znakiem dzisiejszych czasów jest dialog, postawa „wycofywania się” nie prowadzi do eklezjalnego zbliżenia - tym większa wdzięczność należy się w tym kontekście oficjalnej delegacji Rosyjskiego Kościoła Prawosławnego z Moskwy.

3. PROBLEMATYKA REFERATÓW

Dzień pierwszy — 8.03.1988 r.

3.1. Prof. Dimitri OBOLENSKY (Oksford): The Problem of the Baptism of Princess Olga (Problem chrztu księżnej Olgi).

Udokumentowane początki chrześcijaństwa w Kijowie sięgają lat sześćdziesiątych IX wieku. Dzieje „pierwszego przyczółka chrześcijańskiego”, założonego przez Kościół bizantyjski na Ziemi Ruskiej, pozostają w dalszym ciągu niejasne; później zalała go fala pogaństwa z Północy (głównie ze Skandynawii) - nie znaczy to wszakże, iż chrześcijaństwo zostało tam zniszczone całkowicie; mogło przetrwać do połowy X w.

Sytuacja zaczęła się zmieniać, kiedy w 945 r. władzę przejęła księżna Olga, wdowa po kijowskim księciu Igorze. Olga jako „pierwszy wiarygodnie poświadczony władca ruski przyjęła chrześcijaństwo” Świat chrześcijański stał wówczas przed Rusią w postaci Imperium Bizantyjskiego i Imperium Germańskiego; oba te cesarstwa chciały sobie podporządkować ten młody kraj. W połowie X w., a więc w przełomowym momencie swoich dziejów, Ruś stała „na rozdrożu pomiędzy obu tymi mocarstwami”. Sytuacja ta znalazła swoje odzwierciedlenie w polityce kościelnej Olgi.

Księżna Olga - prawie jednocześnie - przyjęła chrzest w Kościele bizantyjskim, zaś germańskiego cesarza Ottona I prosiła o łacińskiego biskupa i kapłanów.

Stosunki Olgi z Cesarstwem Bizantyjskim zasługują na wnikliwą uwagę. Temat ten wiąże się ściśle z dwoma innymi zagadnieniami o poważnym znaczeniu historycznym: czasem i miejscem chrztu księżnej Olgi (1) oraz międzynarodową pozycją Rusi Kijowskiej w połowie X wieku (2).

Autor koncentruje się w swoim opracowaniu na kwestii pierwszej. Jest ona w ostatnich latach przedmiotem wnikliwych studiów i debat naukowych. Problemowi temu poświęcone zostały szczegółowe prace takich znanych uczonych i specjalistów jak: G. Ostrogorsky, J.P. Arrignon, B. Feidas, A.N. Sacharow, G.G. Litawrin.

Po zaprezentowaniu toku i wyników badań tych uczonych prof. Obolensky pragnie wykazać, że „Olga była jeszcze poganą kiedy opuszczała Konstantynopol” i że „jej chrzest

powinien być datowany na czas późniejszy niż jesień 957 r. kiedy, jak należy przyjąć, była już z powrotem w Kijowie“ Uczony z Oksfordu sam przyznaje, że nie jest to pogląd wcale nowy. Przeprowadza wnikliwie swoje wywody, polemizuje z opiniami autorów twierdzących inaczej, próbuje wykazać, iż „teoria jakoby Olga podczas pobytu w Konstantynopolu była lub stała się chrześcijanką jest wysoce nieprawdopodobną“

Obolensky ostatecznie konkluduje, że „kwestia czasu i miejsca chrztu Olgi pozostaje sprawą otwartą“ Do jej rozwiązania mogłyby przyczynić się porównawcze badania nad międzynarodowymi relacjami Rusi Kijowskiej. To zaś domaga się szczegółowej analizy odpowiednich źródeł.

3.2. Prof. Andrzej POPPE (Warszawa): Chrystianizacja Rusi w opiniach XI wieku.

Badacze historii podejmowali i podejmują naukowe dociekania nad wiarygodnością przekazów o Chrzcie Rusi. Cechą wspólną zachowanych zapisów źródłowych jest to, iż nie są one współczesne temu wydarzeniu dziejowemu, lecz późniejsze o kilkanaście lub kilkadziesiąt lat.

Nie interesuje nas tutaj wartość tych przekazów jako źródła historycznego, które przedstawia doniosły fakt dziejowy Chrztu Rusi Kijowskiej, lecz jako „odzwierciedlenie wiedzy i opinii poszczególnych autorów XI w. z różnych krajów na temat przyjęcia chrześcijaństwa przez Ruś i jej władcę“

Charakterystyczną (można by powiedzieć: taktyczną) ignorancję wykazują autorzy bizantyjscy: Leon Diakon i Michał Psellos. Kronikarze ci - skłonni do przemilczeń i niedomówień - nazywają Rusów barbarzyńcami, ignorują wręcz Ruś jako kraj chrześcijański. Trochę inny stosunek panował na peryferiach Imperium Bizantyjskiego; świadczy o tym arabski historyk chrześcijański Yachia z Antiochii, który opisuje wojnę domową 986-989 w oparciu o źródła lokalne. Chrzt księcia Włodzimierza i jego narodu przedstawiony jest tendencyjnie również i przez tego ostatniego - jako środek polityczny.

Od tego jednostronnego spojrzenia różni się korzystnie - oparta o te same fakty - opinia, której wyrazicielem jest armeński historyk Stefan z Taronu (pisał na krótko przed r. 1005). Wydarzenie Chrztu Rusi zostało przedstawione przez niego bardziej autonomicznie, bez bizantyjskiej jednostronności.

Prawie nic nie wiemy o reakcji zachodnioeuropejskiej na ten temat. Chrzt Rusi wspomniany został w liście bpa misyjnego Brunona z Kwerfurtu (w 1008 r. odwiedził Kijów) oraz w kronice Diethmara (pisanej 1015-1017), bpa Mersebruga. Ten ostatni nawiązuje do Chrztu Rusi raczej mimochodem i w dodatku z germańskiej racji stanu.

Widzimy więc, że to przełomowe wydarzenie w dziejach narodu ruskiego odnotowane zostało u sąsiadów bliższych i dalszych - i to głównie w krajach chrześcijańskich jako „trywialne wydarzenie“, „element gry politycznej w zabiegach władców o zachowanie lub umocnienie własnej pozycji i zajęcie lepszego miejsca w rodzinie władców“

Jak wobec tego Chrzt Rusi został ukazany z własnej perspektywy, od wewnątrz? Najstarsze świadectwo powstało w 1049 lub 1050 r. w Kijowie. Jest to „Traktat o zakonie i łasce“ mnicha i późniejszego metropolity Ilariona (= Hilariona); dobrze znane dzieło teologiczne, którego głównym tematem jest Chrzt Rusi - nieczęsty dowód „samoświadomości nowonawróconej 'natio“ Do zarysowanego tu obrazu nawrócenia Rusi na wiarę chrześcijańską późniejsi autorzy „niewiele już dodali, sporo zaś przejęli“. Jest to czytelne w „Żywocie Borysa i Gleba“ pióra Nestora, w „Pamięci i pochwałę Włodzimierza“ (przypisywanej mnichowi Jakubowi) i wreszcie w „Powieści minionych lat“ (rodzaj starożytnej kompilacji historycznej, powstałej w dobre sto lat po wydarzeniu).

3.3. Ks. prof. Gerhard PODSKALSKY SJ (Frankfurt a.M./St. Georgen): Metropolita Joann II. von Kiev (1076/1077-1089) als Okumeniker (Ekumeniczna otwartość metropolity Joanna II z Kijowa).

Gość z RFN poświęcił swoje wystąpienie bardzo historycznie interesującej postaci w dziejach chrześcijaństwa ruskiego jaką był Joann II. Wykład składał się z dwóch zasadniczych części, poświęconych osobie (1) i dziełu (2) tego wybitnego metropolity kijowskiego; autor w prezentacji tego tematu starał się przede wszystkim wyakcentować charakterystyczną - jego zdaniem - otwartość ekumeniczną metr. Joanna.

Swoje szczegółowe wywody naukowe prof. Podskalsky poprzedził rzeczowym szkicem wprowadzającym, który przedstawia syntetycznie „główne rysy teologii na Rusi Kijowskiej (988-1237)”. Szkic ten bardzo dobrze - chociaż w sposób językowo niezwykle skondensowany - charakteryzuje panoramę treściową ówczesnej myśli teologicznej; jego dużym walorem jest wielka zwięzłość treściowa tak przecież obszernej i złożonej w swej istocie problematyki.

3.4. Ks. prof. Bolesław KUMOR (KUL): Problem jedności Kościoła na Rusi z Kościołem katolickim do końca XII wieku.

Prelegent już na wstępie swego wystąpienia podkreślił wyraźnie, że „wypadki i fakty, które dokonały się w Konstantynopolu w dniu 15 lipca 1054 r. miały przez dłuższy czas charakter i następstwa lokalne i nie objęły całego Kościoła na Wschodzie”; obiegowe przekonanie, że „cały Kościół został wyklęty” nie odpowiada faktycznej prawdzie historycznej.

Sedno referatu sprowadza się do następującej kwestii: Jak wyglądała łączność Kościoła na Rusi Kijowskiej z Kościołem katolickim od połowy XI do początku XIII wieku? Jakie były związki Rusi Kijowskiej z Kościołem katolickim na Zachodzie po rozłamie na linii Rzym-Konstantynopol?

Łączność Kościoła na Rusi z łacińskim Zachodem i Kościołem zachodnim można - zdaniem ks. prof. Kumora - plastycznie śledzić (zwłaszcza od czasów rządów wielkiego księcia Jarosława Mądrego, 1019-1054 r.) na trzech charakterystycznych polach: bezpośrednich kontaktów kościelno-polityczno-dyplomatycznych Kijowa z Rzymem (1), małżeństw dynastycznych (2) oraz przejawów życia liturgiczno-religijnego, wspólnych dla obydwu Kościołów (3). Referent prześledził to interesujące zagadnienie od strony historycznej w sposób drobiazgowy i faktograficzny.

Na koniec stwierdził, że „propagandę antyłacińską przynieśli na Ruś mnisi i metropolici bizantyjscy dopiero w XII stuleciu”. Pierwszym znanym świadectwem, iż „na Zachodzie była pełna świadomość braku łączności Kościoła na Rusi z Kościołem rzymskim na Zachodzie” jest list apostolski papieża Innocentego III „Licet hactenus” z dn. 7.10.1207 r., adresowany do arcybiskupów, biskupów i duchownych oraz świeckich na Rusi.

3.5. Dr Włodzimierz MOKRY (Kraków): Więzi łączące Ruś Kijowską i Halicko-Wołyńską z Rzymem w okresie X-XV wieku.

Znajdującą się pod religijną jurysdykcją patriarchy konstantynopolitańskiego Ruś Kijowską, a od końca XII w. także Ruś Halicko-Wołyńską, łączyły z Rzymem na tyle ważne - pośrednie, bezpośrednie i wielorakie - polityczno-dyplomatyczne, religijne, kulturalne i handlowe więzi, że na Ziemiach Ukraińskich już w pierwszych wiekach chrystianizacji wytworzył się (przetrwały do dziś) oryginalny typ religijności starokijowskoruskiej czy staroukraińskiej, będący syntezą chrześcijańskiej duchowości zachodniołacińskiej i wschodniobizantyjskiej. Nic więc dziwnego, że chrześcijańskie dzieje Rusi cechują już od samego początku wielorakie i wielopłaszczyznowe związki zarówno z Bizancjum jak i z Rzymem.

Historyczne wywody autora często dotyczyły - ze zrozumiałej tematyki konieczności - spraw, poruszanych już w pierwszych referatach (zwl. ks. prof. Kumora).

Stąd też możemy poprzestać w tym miejscu na końcowych wnioskach, do których doszedł dr Mokry w swoim wystąpieniu:

● Na Ziemiach Rusi kształtuje się nowy, autonomiczny typ chrześcijaństwa - odmienny nie tylko od typu bizantyjskiego czy łacińskiego, lecz także i od późniejszego prawosławnomoskiewskiego (1);

● Wskutek schizmy z 1054 r. - dokonanej z przyczyn religijno-politycznych, nie zaś dogmatycznych Słowiańszczyzna nie uległa mechanicznemu rozbiciu na dwa obozy, a rozłam kształtował się równie, a może jeszcze bardziej powoli, niż między głównymi jej antagonistami, Rzymem i Konstantynopolem; jego skutki zaczęły w znacznym stopniu dawać znać o sobie dopiero w XIII i XIV w. (2);

● Omówione w referacie więzi inspirowały, podtrzymywały i aktywizowały tendencje unijne - przygotowując grunt pod unię z 1596 r., która dodatkowej aktualności nabiera za obecnego pontyfikatu Jana Pawła II (3).

Dzień drugi — 9.03.1988 r.

3.6. Prof. Franciszek SIELICKI (Wrocław): Opatrzność Boska w życiu narodu i człowieka na kartach najstarszej kroniki ruskiej.

Za najstarszą kronikę (tzw. latopis) ruską uważa się „Powieść minionych lat“, zredagowaną ok. 1113 r. w oparciu o wcześniejsze zwody kronikarskie. Ten pisarski zabytek cechuje „dobrze już zaawansowana myśl historiozoficzna“, z uogólniającymi refleksjami na temat „społeczeństwa, państwa, stosunków Rusi z innymi krajami“. Jego autorzy próbują doszukiwać się głębszego sensu w zachodzących wydarzeniach. Ponieważ kronikarze byli ludźmi ochrzczonymi, o głębokiej wierze, stąd też wszystkie fakty opisywane w kronice „są traktowane ze stanowiska religijnego“ - ściślej mówiąc, przez pryzmat Opatrzności Bożej.

Autor stawia pod koniec swych drobiazgowych rozważań pytanie: Jaka była funkcja żywej wiary latopisarzy, a także ówczesnych Rusinów, w Opatrzność Boską? Otóż odpowiada - rozwijała ona patriotyzm, podtrzymywała ufność w sens życia człowieka, uczyła pogodnego znoszenia przeciwności losu, wzywała do sprawiedliwego i uczciwego życia, wznagała także ład społeczny.

I istotna konkluzja: „Wiara w Opatrzność zaostrzała kryteria dobra i zła, uczyła, by zło dobrem zwyciężać. Były to więc właśnie te pozytywne cechy, które wniosło chrześcijaństwo na Ruś przed tysiącem lat, podobnie jak do innych krajów ochrzczonych“

3.7. Bp doc. Anatolij KUZNIECOW (Moskwa): Pamjatniki domongolskiego perioda w sisteme russkogo bogosłowskogo mirosoczercanija (Zabytki okresu domongolskiego w ruskiej myśli teologicznej).

Przyjmując z Bizancjum chrześcijaństwo Ruś Kijowska przyjęła stamtąd (ale już za pośrednictwem bliższej jej tradycji cyrylo-metodiańskiej w starocerkiwnosłowiańskiej szacie językowej wielką spuściznę duchową, która stanowiła podłoże dla kształtującej się własnej kultury chrześcijańskiej i literatury teologicznej. Jej osobliwością stał się latopis - „zjawisko czysto ruskie“ Latopis zawiera w sobie wszystko: dokumenty historyczne, traktaty teologiczne i polityczne, powieść literacką, żywoty świętych, opisy geograficzne; jednym słowem, „latopis odzwierciedla historię i światopogląd narodu“

Przyjęte przez Ruś chrześcijaństwo nie było „teoretycznym systemem teologii lub filozofii“ było „nowym życiem w świetle Prawdy Chrystusowej“ Chrześcijaństwo stworzyło moralny ideał starej Rusi oraz wywarło duchowy i religijny wpływ „na sumienie i duszę naszych przodków“ Odzwierciedlenie tego stanowi cała staroruska kultura, staroruska spuścizna literacka, cerkwie i monastery, ikonografia, malarstwo, architektura.

Mówiąc o teologii na Rusi okresu przedmongolskiego należy odróżniać myśl teologiczną (jako element światopoglądu teologicznego) od nauki teologicznej (jako racjonalnie wyodrębnionej i usystematyzowanej dziedziny cerkiewnej świadomości). W takim rozumieniu nie istniała wówczas na Rusi nauka teologiczna; istniała natomiast myśl teologiczna, przejawiająca się we wszystkich dziedzinach życia cerkiewnego i kultury duchowej - gdyż teologia to nie racjonalna teoria, lecz życie Cerkwi.

Szczegółowa ilustracja wypowiedzianych powyżej poglądów przy pomocy wybranych przykładów z zakresu teologicznej myśli i kultury Rusi domongolskiej prowadzi do istotnej

konkluzji, iż „chrześcijaństwo przyjęte w X w. przez Ruś z Bizancjum stało się dla niej niegasnącym duchowym źródłem nowego życia“

3.8. Ks. prof. Tomas SPIDLIK SJ (Rzym): „Paterik pecerskij“ difesa della vita comune („Paterik pieczerski“ w obronie życia wspólnego mnichów).

Charakterystycznym zabytkiem staroruskiego piśmiennictwa chrześcijańskiego oraz świadectwem ówczesnych tendencji życia monastycznego jest tzw. kijowski „Paterik pieczerski“

Jezuicki autor pragnął ukazać jego rolę „w obronie życia wspólnego mnichów“ Tok swych rozważań ujmuje w następujące punkty myślowe: Eremityzm i cenobityzm w starożytnym monastycyzmie (1); Tendencja cenobityczna w „Pateryku pieczerskim“ (2); Rekluzi (zatwornicy) - forma życia mniszego (3); Stałość miejsca (4); Wspólna praca (5); Wspólne posiłki (6); Ubóstwo (6).

Zakończenie referatu zawiera konkluzję, iż główną tezą kijowskiego Pateryka jest przeświadczenie: „zorganizowany cenobityzm stanowi doskonalszą formę życia“; opinia ta wyrządza wszakże krzywdę „wielkim ruskim i rosyjskim eremitom, którzy w wielkiej ilości zamieszkiwali w puszczech Północy, gdy Ukraina została najechnana przez Mongołów“

3.9. Hieromnich INNOKENTIJ PAWŁOW (Moskwa): Czudowskij Nowyj Zawet - zameczatelnyj pamjatnik słowjano-russkoj duchownoj kultury (Czudowski Nowy Testament wybitny zabytek słowiańskiej kultury duchowej).

Może budzić zdziwienie fakt, że najstarszy (znany) w literaturze cerkiewnosłowiańskiej kompletny kodeks Nowego Testamentu pochodzi dopiero z połowy XIV w., zaś pierwszy kodeks Biblii z końca XV w. Stan taki był „rezultatem specyfiki tej tradycji przechowywania i wykorzystywania dla celów kościelnych Pisma św., która jeszcze przed drugą połową IX-X w. została przeniesiona z Bizancjum do środowiska słowiańskiego przez świętych braci Cyryla i Metodego oraz ich kontynuatorów“

Pierwszy słowiański kodeks NT pojawił się ok. 1355 r. Jego pochodzenie wiąże się z Konstantynopolem, który był wtedy „wielkim centrum piśmiennictwa słowiańskiego“ oraz z imieniem bpa Aleksija, który w 1354 r. udał się do stolicy Bizancjum po godność metropolity Kijowa i całej Rusi (z rezydencją w Moskwie). Metropolita Aleksij umieścił ten kodeks w zakrytii Czudowskiego Monasteru św. Michała na Kremlu (stąd określenie: kodeks „czudowski“). Kodeks zaginął zresztą w 1918 r., zachowało się tylko jego wydanie fototypiczne z roku 1892. Autorem naukowego opracowania tego zabytku jest prof. M.D. Muretow, znany egzegeta rosyjski.

3.10. Doc. Stefan KOZAK (Warszawa): Dzieła Cyryla i Metodego drogą na Ruś.

Działalność braci Cyryla (827-869) i Metodego (815-885) odegrała rolę niezwykle doniosłą w rozwoju chrześcijaństwa - jej skutki odegrały jednocześnie rolę wprost epokową „dla kulturalnej, cywilizacyjnej i historycznej przyszłości Rusi“ „Droga na Ruś“ wiekopomnego dzieła braci sołuńskich nie była ani prosta, ani łatwa - przeciwnie, była to droga długa i złożona. Zaczęła się od uzyskania papieskiego poparcia dla misji wśród Słowian oraz akceptacji opracowanej przez nich mowy słowiańskiej do celów liturgicznych (dotąd wolno było odprawiać nabożeństwa jedynie po hebrajsku, grecku i łacinie), stworzenia specjalnego alfabetu słowiańskiego („słowianizując“ pismo greckie oraz tworząc nowe litery dla słowiańskich dźwięków); wydarzenie to datują uczeni na rok 863.

Autor prześledził krok po kroku trop misji Cyryla i Metodego, cytując i komentując świadectwa historyczne, żywoty, legendy, kazania, kroniki, wiersze, przejawy obyczajowości, kultury krótko mówiąc „wszystko to, co powstało na styku słowiańskiego piśmiennictwa i chrześcijaństwa, tworząc tym samym zarodki cyrylo-metodejskiej tradycji“ W ten sposób doszedł do momentu, kiedy „stare rzeczy minęły i oto nastają nowe“ (cyt. za latopisem)

-zatrzymał się więc na progu pierwszego tysiąclecia, kiedy dla tradycji cyrylo-metodejskiej otworzyły się „nowe perspektywy pod niebem Rusi Kijowskiej” Odtąd Ruś zaczęła sama decydująco wpływać na dalszy rozwój tej wspaniałej tradycji.

3.11. Ks. dr Albert RAUCH (Ratyżbona): *Sacrum Russiae Millennium. Kirchliche und ökumenische Bedeutung der Millenniums-Kongresse (Święte Milenium Rusi. Kościelne i ekumeniczne znaczenie Kongresów Milenijnych)*.

Ks. prałat Rauch dał w swym wystąpieniu krótki przegląd najważniejszych kongresów jubileuszowych, w których w dodatku uczestniczył osobiście. Oto one:

- Kongres Przygotowawczy do Milenium w Kijowie w dn. 20-28.07.1986 r.; temat: Geneza i historia Rosyjskiego Kościoła Prawosławnego (1);
- Międzynarodowy Kongres w Ratyżbonie w dn. 21-26.04.1987 r.; temat: Tysiąc lat między Wołgą a Renem (2);
- Międzynarodowy Kongres w Tutzing koło Monachium w dn. 7-10.05.1987 r.; temat: Tysiąc lat chrześcijaństwa w Rosji i jego znaczenie dla Europy i ekumenii (3);
- Międzynarodowy Kongres Kościelno-naukowy w Moskwie w dn. 11-19.05.1987r.; temat: Teologia i duchowość Rosyjskiego Kościoła Prawosławnego (4);
- Międzynarodowy Kongres Kościelno-naukowy w Leningradzie w dn. 31.01.-06.02.1988 r.; temat: Liturgia i sztuka kościelna (5).

Na zakończenie padły słowa: „Należy żywić nadzieję oraz życzyć sobie, aby ten rok Millennium wzajemnie jeszcze bardziej zbliżył nas - chrześcijan Wschodu i Zachodu - do siebie w Jednym Świętym Kościele Bożym“

Dzień trzeci — 10.03.1988 r.

3.12. Ks. prof. John MEYENDORFF (Nowy Jork): *Universal Witness and Local Identity in Russian Orthodoxy (988-1988) (Powszechność świadectwa a tożsamość Kościoła lokalnego w Prawosławiu rosyjskim)*.

Autor amerykański jako cel swojej rozprawy przedstawia pewne uwagi i spostrzeżenia dotyczące zagadnień o centralnym znaczeniu w torii chrześcijaństwa jako całości: Jak uniwersalna natura Ewangelii wiąże się z konkretną rzeczywistością historii politycznej i cywilizacji? Jak chrześcijanie ruscy pojmowali ujawnione w cudzie Pięćdziesiątnicy napięcie między uprawniającą tożsamością kulturową swego narodu a powszechną jednością Kościoła?

Ks. Meyendorff naświetla określone „aspekty rosyjskiej odysei dziejowej“, idąc za porządkiem chronologicznym, który rozkłada na trzy zasadnicze etapy: 988-1448 — Dziedzictwo cyrylo-metodiańskie a wspólnota bizantyjska (1); 1448-1721 — Przejściowy okres niestabilności (2); 1721-1988 — Wyzwanie ze strony Zachodu (3).

Wyciągając wnioski, teolog prawosławny stawia bardzo aktualny postulat: „Bardziej niż kiedykolwiek należy odnaleźć prostolinijność w integralnej i nieskażonej tradycji Kościoła, jak również w zdolności do samokrytycyzmu i samooczyszczenia. Zdolność ta cechowała dojrzałą rosyjską myśl religijną w przeszłości. Bardziej niż kiedykolwiek jest ona konieczna dla jej przyszłości“

3.13. Ks. prof. Wacław HRYNIEWICZ OMI (KUL): „Christos pobędi“. Pamięć o Chrzcie Rusi w pismach metr. Ilariona (XI w.) i św. Cyryla z Turowa (XII w.).

Chryścianizacja Rusi Kijowskiej była długim procesem asymilacji nowej wiary, który miał „swoje porażki, zahamowania, momenty szczytowe i nowe początki w dziejach wielu pokoleń ludu ruskiego“ Wnikliwe badania wskazują na „paschalny kontekst tego wielkiego wydarzenia historycznego“. Fakt ten wart jest specjalnego podkreślenia.

Zasadniczy temat wystąpienia został rozpracowany i przedstawiony w kilku punktach, zatytułowanych następująco: „Wspominając chrzest święty“ (1); Chrzest Rusi jako „nawie-

dzenie Najwyższego“ (2); Droga do chrztu - przez wiarę (3); Błogosławione dzieło św. Włodzimierza (4); Hymn nowoochrzczonych na cześć Chrystusa-Zwycięzcy (5); „Chrześcijaństwo rosnące“ (6).

Za podsumowanie mogą służyć następujące słowa: „Sławiąc Zmartwychwstałego, metr. Ilarion mógł jeszcze łączyć teksty liturgii wschodniej ze słowami natchnionymi przez liturgię łacińską. Ta postawa otwartości oraz umiejętność scalania tradycji wschodniej z zachodnią w nową syntezę myśli i pobożności niech będzie również dzisiaj zachętą do szukania nowych dróg w dziele zbliżenia i pojednania Kościołów“

4. PODSUMOWANIE SYMPOZJUM

Sformułowania paru refleksji na temat niniejszego sympozjum dokonał ks. prof. W. HRYNIEWICZ OMI, wiceprzewodniczący IE.

Ilarionowe „Christos pobedi“, „Chrystus zwyciężył“ - wprowadza nas w staroruską teologię i rzeczywistość. Po tysiącu lat możemy to sami potwierdzić; zaiste Chrystus zwyciężył, to Jego zwycięstwo.

Jubileusz każdy, i ten także, jest zadaniem - wezwaniem do jedności. Nie jest instrumentem do osiągnięcia pewnych celów; jubileusz jest wezwaniem do celebracji. Wymaga wielkiej odwagi, bezinteresowności, chrześcijańskiej szczerości i otwarcia. Ta celebracja Tysiąclecia Chrztu Rusi Kijowskiej jest potrzebna całemu chrześcijaństwu, nam wszystkim. Przypomina nam dar Boga w postaci Chrystusa, uniżonego i zwycięskiego; to jest wymowne wezwanie do jedności.

Widzieliśmy, że sami nowoochrzczeni „zdolni byli do asymilacji“; sami podjęli „głęboką refleksję nad tym, co się stało“. Podczas sympozjum próbowano uchwycić specyfikę staroruskiej teologii; cechowała ją narracyjność, nie rozum. Mówiono o teologii serca, ikony, piękna, liturgii, przeobrażenia. Dostrzegano „blaski i cienie tego chrześcijaństwa“. Mówiono też o ekumenicznej postawie, otwartości. Tysiąc lat chrześcijaństwa ruskiego to „tysiąc lat chrześcijańskiego zmagania się“ („barba“) - „nie tryumf, lecz i nie porażka“

Sympozjum było ekumeniczne, naukowe, rzetelne, otwarte; „zebrało się grono ludzi, aby podzielić się swoją wiedzą“ Wynosimy z niego wszyscy i pewne zadania: poszanowania historii, świadectwa staroruskiego, rozumienia teologii.

5. UROCZYSTA SESJA KOŃCOWA

Przed południem trzeciego ostatniego dnia sympozjum miała miejsce, zachodnim zwyczajem (Festakt), tzw. uroczysta sesja końcowa. Złożyły się na nią: słowo wprowadzające Dziekana Wydziału Teologicznego KUL, zaprezentowany już wcześniej referat ks. prof. W. Hryniewicza (patrz wyżej 3.13), słowo Prymasa Polski i końcowe przemówienia Gości.

5.1. Słowo wprowadzające

Ks. prof. Hugolin LANGKAMMER OFM zainaugurował tę sesję jako dziekan Wydziału „ex officio“ Podkreślił wiek Instytutu Ekumenicznego KUL - to „już“, a może „dopiero“ czwarty rok. Wyraził satysfakcję, że temu kongresowi naukowemu „towarzyszyła uwaga, bardzo dobra frekwencja“. Na drodze ekumenii zrobiono kolejny krok naprzód.

Nowotestamentalne pytanie „Czy podzielony jest Chrystus? nie straciło nic ze swej aktualności. Ale my Go nie dzielimy, do Niego (do niepodzielonego Chrystusa) „wszyscy staramy się wrócić“ - oto prawdziwy ekumenizm.

Następują wreszcie powitania: najserdeczniejsze Prymasa, dalej pozostałych gości - na czele z bpem Kościoła Ewangelicko-Reformowanego w PRL Zdzisławem TRANDĄ.

5.2. Słowo Prymasa

Ks. kard. Józef GLEMP podziękował IE za wysiłek organizacyjny sympozjum. Powiedział m.in.: „Myślę, że przejdzie to do historii“ Niezwykle ważną rzeczą jest „chęć zbliżania się

człowieka do człowieka na płaszczyźnie wiary“, stworzenie atmosfery zbliżenia do braci i otwierania się dla nich w przyszłości. Atmosferę tę tworzy też „podziw dla tego Kościoła, który jest na Wschodzie“ Sympozjum, które przeżywamy, jest „ogniwem w łańcuchu wydarzeń milenijnych“ Milenium Rusi każe nam „lepiej wglębić się we wskazania Soboru Watykańskiego II“. Jeszcze jeden wątek jest ważny! To „trudności, wątpliwości, znaki zapytania“ Takim np. zjawiskiem jest Kościół unicki. UNIA = POMOST. Nie należy zapominać, że „to jest rzeczywistość“ Wiek X wiary „uczy nas jak mamy się otwierać ku Chrystusowi“

5.3. Przemówienia Gości

Bp ANATOLIJ (KUZNIECOW), delegat Rosyjskiego Kościoła Prawosławnego z Moskwy, podziękował w języku rosyjskim bardzo serdecznie za niezwykle ciepłe przyjęcie w Lublinie. Z naciskiem podkreślił, że centrum wiary chrześcijańskiej stanowi „sam Chrystus“; u początków tego była święta jedność.

Ks. Jan MARTYNIAK, wikariusz generalny ukraińskiego Kościoła (unickiego) obrządku greckokatolickiego zaznaczył - przemawiając w języku ukraińskim - iż „odczuwało się niedosyt“ Kościół musi oddychać obydwoma płucami: zachodnim i wschodnim, jak to wielokrotnie akcentuje papież Jan Paweł II. Mówi się o przeszłości ale trzeba koniecznie „nawiązać do terażniejszości“. Należy uznać UNIĘ, która wybrała drogę jedności z Biskupem Rzymu.

Bp doc. Edward OZOROWSKI, przedstawiciel Komisji Episkopatu ds. Ekumenizmu, wyraził podziękowanie za tę „trzydniową ucztę“ Byliśmy tu: Białorusini, Rusini, Ukraińcy, Polacy; latorośle, których wspólnym szczeniem jest słowiańskość. Tak jak wspólnym szczeniem katolików, prawosławnych i unitów jest chrześcijańskość. Każda latorośl ma prawo do własnego istnienia, tożsamości - „także i we wierze“. Do jedności prowadzi droga pielęgnowania i zgłębiania historii oraz własnej tradycji. Im bliżej będziemy Chrystusa, tym bliżej będziemy samych siebie jako chrześcijanie.

6. KILKA UWAG KOŃCOWYCH

Lubelskie sympozjum nie ograniczało się do referatów, debat i dyskusji, do samej auli uniwersyteckiej chociaż tu znajdował się problemowy punkt jego ciężkości; spotkania i wymiana poglądów miały miejsce i poza aulą, w kularach.

Podczas sympozjum nie brakowało elementów i akcentów liturgicznych. Nabożeństwo inauguracyjne, Wieczernia w cerkwi lubelskiej parafii prawosławnej (8.03.1988 r.), koncert duchowny w wykonaniu chóru seminarzystów greckokatolickich „Moisiej“ (9.03.1988 r.) i końcowa Msza święta koncelebrowana (której przewodniczył bp Edward Ozorowski a homilię głosił bp Anatolij) - to tylko momenty o charakterze oficjalnym.

Odczytom towarzyszyła ożywiona dyskusja; często nawet bardzo specjalistyczna, lecz nie tylko. Nie wnikamy bliżej w roztrząsane zagadnienia i problemy, gdyż Instytut Ekumeniczny przygotowuje kompletne wydanie materiałów - z treścią i głosami w dyskusji włącznie.

Ks. STANISŁAW JÓZEF KOZA